



## Gabinet Moraczewskiego nie przeszkodzi utworzeniu gabinetu koalicyjnego.

Warszawa. (P. A. T.) Premier Moraczewski oświadczył delegacyi Narodowego Związku Robotniczego i Związku obrony narodowej z Częstochowy co następuje: O lęby stronnictwa polskie w porozumieniu i z aprobatą naczelnika państwa utworzyły rząd koalicyjny, to obecny rząd i osoby, wchodzące w skład jego nie staną temu na przeszkodzie. P. Moraczewski nie przepuszcza jednakże, aby przedstawiciele P. P. S. zarówno z Królestwa, jak i z Galicyi, do rządu koalicyjnego mogli wstąpić. Kwestyę upaństwowienia kopalni, kolei i t. d. załatwi sejm. Co zaś do zastosowywania ustawy o 8-godzinnym dniu roboczym, p. Moraczewski oświadczył, że o wszystkich wykroczeniach przeciw tej ustawie należy zawiadomić ministerstwo pracy. Co do aprowizacyi oznajmił, że minister p. Minkiewicz zarządził w granicach ko-

nieczność państwowym rekwalifikacyę środków żywności, a przede wszystkim mąki. Niebawem ogłoszone także będą, uchwalone już przez radę ministrów, surowe postanowienia przeciwko paskarstwu. Co do wystąpień publicznych, skierowanych przeciwko istniejącym władzom państwowym, prezydent ministrów wskazał na obowiązujące przepisy kodeksu karnego, które mają być stosowane np. za wystąpienia, noszące cechę zdrady stanu, albo obrazy naczelnika państwa. W końcu na przedstawione mu zażalenie przeciw zarządzeniom niektórych komisarzy rządu, jak np. wywołanie zakazu zgromadzeń i t. d. oświadczył p. Moraczewski, że zarządzenia te są mu znane, że jednakże są one rzeczywiście niedopuszczalne i nie będą w przyszłości tolerowane.

## Sledztwo w sprawie znieważenia sztandaru z Matką Boską.

Warszawa. (P. A. T.) Wydział prasowy ministerstwa spraw wewn. komunikuje: Wohec podania przez niektóre pisma wiadomości, że dnia 24 list., podczas manifestacyi w Radomiu, znieważony został sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej, ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało telegraficzne polecenie przeprowadzenia szczegółowego śledztwa i w razie sprawdzenia podanych faktów pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej. Komisarz ludowy nadesłał do ministerstwa następujące wyjaśnienie: Dnia 24 list. b. r. odbyła się manifestacya narodowa i socyalistyczna. Podczas mijania się pochodu część włościan chciała przejść przez

stronę pochodu robotniczego. Z tego wynikło starcie. Skorzystała z tego grupa warcholów, albo prowokatorów i rzuciła się rzeczywście, jak stwierdził świadek, na sztandar Zjednoczenia polskiego. Co to za jedni byli, dotychczas nie stwierdzono. Organizacya P. P. S. protestuje przeciwko przypisywaniu jej podobnych gwaltów. Zajście było dziełem wypadku. Napad na sztandar z Matką Boską jest sprawą prowokacyi, albo też wystąpienia nieodpowiedzialnych elementów. Po przeprowadzeniu śledztwa przez żandarmeryę, sprawa zostanie skierowana do prokuratury państwowej.

## Krew się leje na ulicach Berlina.

Berlin. (Wolff) Wczoraj wieczorem na ul. Chaussee i Inwalidów oraz na dworcu szczecińskim przyszło do ubolewania godnych wydarzeń. Uczestnicy ze zgromadzenia w salach Germanii, po ukończeniu zgromadzenia urządzili pochód. Gdy zbliżyli się do owych ulic, nagle z domów zaczęto ich ostrzeliwać z karabinów maszynowych, przyczem zginęło 11 osób i pewna ilość odniosła rany. Strzelanina trwała aż do dworca szczecińskiego, gdzie oprócz znacz-

niejszej ilości rannych, było także dwóch zabitych. Później zebrał się wielki tłum na Molkenmarkt, ale rozszedł się spokojnie. Czyjem dziełem była strzelanina, dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Frankfurt n. M. (B. K.) „Frankf. Ztg.“ donosi, że plądrowania magazynów wojskowych przybrały w ostatnich dniach pożałowania godne rozmiary. Policya musiała użyć broni. Była większa liczba zabitych i rannych.

## Koalicya uznaje tylko rządy, pochodzące z wyborów.

Berlin. (B. K.) „Vorwaerts“ donosi: Podczas przybycia floty angielskiej na wody niemieckie dla kontroliowania wykonania warunków zawieszenia broni, angielski admirał zażądał przedewszystkiem od kierownika niemieckiej komisyi, wiceadmirała Goettego, natychmiastowego stwierdzenia, że w tej komisyi nie znajduje się żaden przedstawiciel rady robotników i żołnierzy. Przy rozpoczęciu posiedzenia angielski ad-

miral powtórzył to pytanie, albowiem ma on ścisły rozkaz w takim wypadku nie konferować. Z neutralnej zagranicy otrzymują poszczególne rządy krajów niemieckich wiadomość, że Wilson i koalicya będą pertraktować tylko z rządem niemieckim, który się będzie opierał na zaufaniu ludności, wyrażonem w drodze zwyczajnych wyborów. Nota dotycząca ma być przygotowywana.

## Zwinąć czerwone sztandary.

Warszawa. (P. A. T.) Dzienniki zamieszczają następujący rozkaz generała Sosnkowskiego: Doszło do mojej wiadomości, że w całym szeregu wypadków pozawieszano na gmachach, zajętych przez wojsko, chorągwie i sztandary o charakterze partyjnym. Ze względu na to, że wojsko jest instytu-

cyą państwową i że jedynym oficjalnym sztandarem Polski jest biało-czerwona chorągiew, nakazuje zdjęcie wszelkich chorągwi partyjnych z budynków oddanych na użytek wojskowości, a natomiast zawieszenie na nich sztandaru o barwach państwowych.

## Polska pukierzem Europy przeciw bolszewizmowi.

Warszawa. (P. A. T.) Zastępca min. spraw zagr. Filipowicz, oświadczył w wywiadzie z

przedstawicielem „Kuryera Porannego“ co następuje: Polska znajdzie niewątpliwie poparcie

koalicyi, zdającej sobie sprawę, że waga Polski jako mocarstwa wzrośnie w miarę rozumnego realizowania ideał demokratycznych, nurtujących w społeczeństwie naszym. Można być pewnym, że zarówno Paryż, Londyn, jak i Waszyngton i Rzym przekonają się, że Polska niebawem będzie najlepszym pukierzem Europy przeciw bolszewizmowi tak, jak dawna Rzeczpospolita była preumurzem przeciw wschodniemu barbarzyństwu. Ważną stroną działalności min. spraw zewn. jest dążność do uwolnienia terytoriów Zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej od wojsk niemieckich. Niemcy nie zupełnie jeszcze pogodzili się z koniecznością jaknajszybzego opuszczenia wszystkich ziem Zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej i to zmusza nas do podejmowania coraz to nowych akcyi praktycznych, zmierzających do załatwienia tej pilnej sprawy. Wiceminister zakończył: Idziemy w przyszłość z mocną wiarą, że światowe warunki międzynarodowe układają się dla polskiej racyi stanu tak przychylnie, jak nigdy od czasów Stefana Batorego. Czy potrafiemy tę sytuację odpowiednio wyzyskać, oto problem, od którego rozstrzygnięcia zależy przyszłość Polski.

## Zmiana gabinetu bliska?

Warszawa, 7 grudnia. — „Kuryer Warsz.“ donosi: W sferach politycznych stwierdzają coraz bardziej rosnące widoki rekonstrukcyi gabinetu, a nawet zmiany rządu. Mowa jest o gabiniecie fachowym.

### Dmowski premierem?

Onegdaj toczyły się narady stronnictwa narodem, z udziałem prof. Grabskiego. Jednocześnie po ukończeniu narad w sferach politycznych ukazała się następująca lista gabinetu, jakoby na tem posiedzeniu ułożona:

- Prez. ministr. i spr. zagr.: R. Dmowski.
- Spr. wewn.: Marylski.
- Sprawiedliwość: Zbrowski.
- Skarb: Michalski.

### Wiec chłopski w Warszawie.

Warszawa (P. A. T.) Dziś ma się odbyć na Dynasach wielki wiec chłopski, organizowany przez Polskie Stronnictwo Ludowe.

## Zupełne zamknięcie Niemcom urogi na Bałtyku.

Berlin (Wolff). Rząd angielski zawiadomił rząd duński, iż żegluga niemiecka nie będzie więcej dopuszczona do wód morza Bałtyckiego.

## Wolny handel.

Kraków, 8 grudnia. — System państwowej wojennej gospodarki, jak wiadomo, odbił się w najbardziej dotkliwy sposób na stosunkach gospodarczych naszego kraju. System ten, wraz z cenami maksymalnymi, przy całym aparacie maszyn biurokratycznej nie tylko nie spełnił pożądanego nadziei, lecz przeciwnie wywołał na polu gospodar. czem najgłębocze skutki, jak handel kulechowy, podbijanie cen, paskarstwo, a w konsekwencyi ogromną drożyznę, która zrujnowała materialnie najszersze rzesze naszej ludności, szczególnie wiek-szych miast i okręgów przemysłowych.

Po zaprzestaniu walk i oderwaniu się naszego kraju od byłej monarchii austro-węgierskiej, należy w pierwszym rzędzie starać się o sanacyę życia gospodarczego, którego najrychlejsze unormowanie i polepszenie może jedynie uchronić nasz kraj od wielkich jeszcze niebezpieczeństw, jak walki wewnętrzne, rewolucye socyalne, anarchizm i bolszewizm. W tym względzie przywrócenie swobody ruchów handlowi skrupulanemu tysiącom przepisów i rozporządzeń wojennych, odgrywa bardzo poważną rolę, albowiem może w urodze wolnego obrotu doprowadzić do zwiększenia podaży towarów oraz do unormowania i obniżenia cen towarów.

Kierując się tą myślą przewodnią P. K. L. — Wzrost dla handlu i przemysłu — wydała rozporządzenie z dnia 2 grudnia o. r. regulujące w kraj. obrot niektórych artykułów żywności, przy-



czem zastosowała w dość szerokiej mierze zasadę wolnego handlu.

Rozporządzenie przywraca w zasadzie wolny obrót prawie dla wszystkich środków żywności, z wyjątkiem zboża, mąki, owoców strączkowych, ziemniaków, jaj i bydła. Co do tych ostatnich artykułów pozostają zatem na razie dotychczasowe przepisy w mocy. Zniesienie cen maksymalnych na zwolnione artykuły ma wywołać znaczniejszy dopływ tych artykułów do większych ośrodków konsumcyjnych, a co za tem idzie, naturalną regulację i niższą cenę co do tych artykułów, których produkcja na zapotrzebowanie kraju wystarcza. O ileby

to nie nastąpiło, P. K. L. zapowiada przywrócenie napowrót maksymalnych cen.

Równocześnie rozporządzenie postanawia energiczne stosowanie przepisów o lichwie żywnościowej. Zapowiedziana jest bezwzględna walka z wszelkiego rodzaju spekulacją na tem polu. Nie wolno przedewszystkiem nikomu uprawiać handlu bez legitymacji. Także zastrzeżono, powiatowa polityka gospodarcza, zabraniająca lub w ogóle utrudniająca wywóz środków żywności z powiatu do powiatu, nie będzie tolerowaną, a to ze względu na interesy ogólnokrajowe.

(D—skl).

## Konsul Heinze o Lwowie.

Kraków, 8 listopada. — (x) Jak donosi „Voss. Zeitung“, były konsul niemiecki we Lwowie, p. Heinze, przybył dnia 4 b. m. do Berlina. Prosił on nas — pisze dziennik — o sprostowanie mylnych doniesień pism o wydarzeniach lwowskich, odnoszących się do jego osoby, a to o tyle, że p. Heinze we Lwowie nie był uwięziony, lecz sam się schronił u arcybiskupa pierwej jeszcze, nim dnia 22 listopada bandy zbrodniarzy zaczęły terroryzować miasto. P. Heinze był u arcybiskupa gościnnie podejmowany i pozostawał tam bez żadnych trudności przez 10 dni, aż dowódca wojsk polskich, generał Rozwadowski, mógł go wraz z jego dziećmi

odwieźć do Niemiec. Podróż ta odbyła się w formie przyzwoitej; konsulowi do granicy towarzyszyło czterech oficerów polskich. Prawie wszyscy urzędnicy konsulatu już poprzednio wyjechali ze Lwowa ze swymi rodzinami, a sekretarz, który jeszcze pozostał, ma w najbliższym czasie wyjechać. Konsulat zamknięty został przez wojsko, sztyl usunięty, działalność zastanowiona przymusowo.

Tyle podaje „Voss. Zeitung“ o odjeździe p. Heinze. Wyjaśnienie powyższe zasługuje na uwagę z tego względu, że p. Heinze wyraźnie mówi w niem o grasowaniu band zbrodniarzy w krytycznych dniach Lwowa.

## Wyprawa Januszajtisa na Litwę.

Warszawa, 7 grudnia. — W Warszawie organizuje się z gorączkowym pośpiechem wyprawa na rubież litewską i białoruską. Niemcy na byłych terenach „Ober-Ost“ poczynili wszystko, ażeby przeszkodzić organizowaniu na miejscu przez władze polskie oddziałów wojskowych. Mimo wszystko ochotnicy garną się pod broń i to w bardzo znacznej ilości. W samym Łódzku czeka na przybycie kadrow polskich przeszło 8 tysięcy ochotników.

Dowodcą wyprawy litewskiej jest bryg. Januszajtis, który w sprawie tej napotyka na ogromne trudności ze względu na brak materiału iachowego do poszczególnych formacji.

Utworzony też został oddział żandarmerii polowej, przydzielony do dowództwa dywizji białorusko-litewskiej, na czele której stoi podrotmistrz Jelski.

Bryg. Januszajtis wystosował apel do byłych legionistów, ażeby się zgłaszali na wyprawę litewską. Zapisy przyjmowane są w gmachu dowództwa miasta, przy placu Saskim. Wedle poufnych wiadomości, które nadeszły do Warszawy, siły niemieckie na wspomnianych terytoriach są wcale nieliczne. Władze wojskowe posiadają dokładne dane o sile i dylokacji poszczególnych oddziałów niemieckich.

## Dni tryumfu w Paryżu.

Genewa, 6 grudnia. — Grzmotem dział i dźwiękiem orszów powitany został przez Paryż pokój. W przeciągu dwóch godzin załapały nad wszystkie domami chorągwie i jasnym płomieniem wybuchnął zapal. Trzema było widzieć szturm do sklepów, sprzedających chorągwie o barwach narodowych. Za trójkolorową francuską chorągiew ofiarowywano — królestwo. Flagi gwiazdzone Stanów Zjednoczonych, flagi o barwach angielskiej, belgijskiej, włoskiej, serbskiej, rumuńskiej wysprzedano w mgnieniu oka. Tylko rosyjskich flag nie tknięto, poza tem każda chorągiew była dobra. Nie było dorożki, straganu, okna wystawowego, sklepu, sklepika, któryby nie uczcił flagą zwycięskich sojuszników! Sklepy, banki, państwowe urzędy administracyjne, szkoły, zostały zamknięte. Radość tryskała z każdego oblicza, wdzięczność przemawiała z każdego słowa, z każdego gestu. Bo czemuż byłaby dziś Francja bez swych sojuszników? Zwycięstwo było świetniejsze, aniżeli ośmielano się przypuszczać.

Jak w dniach mobilizacji utworzyły się pochody, śpiewano Marsyliankę, cały lud wybiegł na ulice. Paryż zawsze patriotyzmnie przejęty i pełen ufności, rozpięta obocnie duma zwycięstwa, przepełniała radość.

### TRZY DNI TRWAŁA UROCZYSTOŚĆ,

do urzędnika której żadna władza nie potrzebowała nawoływać. Gdzie tylko ukazał się jakiś mundur wojskowy, róbiono posiadaczowi jego owacje. „Vivent nos Poilus!“ — śpiewała dziesiąta szkolna. Amerykanom potrzęsano ze wzruszeniem ręce: „Dzięki wam, że zwyciężyście!“ Sztwym Anglikom rzucały się na szyję dziewczęta, Australzyków zaś noszono na ramionach. Nawet niewiasty, osłonięte wdowim, żalobnym welonem, które zazwyczaj skromnie przesuwały się przez tłumy, darzyły radosny ten obraz dobroduszym uśmiechem.

— Wszyscy są tak szczęśliwi — rzekła jedna z pań w żalobie — że i my czujemy, jak wkrzesza w nas nowa nadzieja.

Na jednej z ławek siedzieli dwaj ociemniałi żołnierze. Zdawało się im, że znajdują się wśród rozradowanego tłumu. Zda się przewidzieli pod wpływem zapachu patriotycznego i wyciągali ręce ku sztandarom i maszerującym tłumom.

Święto zmarłych wstąpiło do Miasto-Swiatego tego historycznego, listopadowego wieczoru. Z gorączkowym pośpiechem odłonięto latarnie, przysposobiono do użytku elektryczne lampy lukuwe na bulwarach Avenu de l'Opera i napisy świetlne oraz transparenty i gerlandy świetlne budynków publicznych, tak, iż Paryż rozpromieniał świetną jasnością. Bulwary przypominały aleje wystawy światowej, ze swymi jakby w świetle słonecznym tonąciami kawiarniami po obu stronach i ze strumieniem ludzi, idących pośrodku.

Młodzież tańczyła farandolę, rodzice pokazywali dzieciom

### NIEZNANY IM OBRAZ NOCNEGO PARYŻA,

a starci, którzy przez długie lata wojny mśnieli nocą po omacku kroczyć po ulicach miasta, przy świetle latarni podmiejskich, odnajdywali własne cienie.

— Życie powraca! — mówił lud.

Nocna reklama odzyskała znów swe prawa. Nad zgłębionym miastem zapłonęło morze światła, tak, iż gwiazdy i księżyc, które zdawały się świecić zbyt jasno w pamiętne noce Zeppelinowe, przybladły, a wraz z tem przybladła i romantyka Paryża wojennego okresu.

Przed drukarnią „Matina“, gdzie na ekran rzucano do północy portrety Clemenceau, Focha, Wilsona, Lloyd George'a, stały tysiączne masy, okłaskujące bez przerwy swych wielkich wodzów i przyjaciół. Na balkonie Wielkiej Opery panna Chénal śpiewała Marsyliankę. W teatrach przerwano przedstawienia, a w restauracjach, otwartych do godziny 11-tej, lał się złocisty szampan...

Tak święcił dzień swego tryumfu Paryż. I nikt nie myślał tam w tej dobie zmarłych wstąpienia o wszczynaniu walk partyjnych, o tworzeniu bojówek, o wzniecaniu walk klasowych, o przygotowaniu do walk domowych...

W ogniu tryumfu, w płomieniach zapachu patriotycznego

### STOPIŁ SIĘ NIEJAKO W JEDNĄ BRYLĘ CAŁY NARÓD,

zapatrzony i olśniony tryumfem, do którego od lat dziesiątek rwały się dusze i serca.

— Szczęśliwy Paryż! Jego tryumf jest i tryumfem naszej sprawy, Paryż jednak czuł go inaczej, a my — inaczej. — (cki).

Zdnem 1 grudnia przeniesiony został

## „Salon Sztuki“ z ul. Szczepańskiej 7, na ul. Szpitalną Nr. 40, (naprzeciw teatru miejskiego).

Sprzedaj i kupno dzieł sztuki najwybitniejszych artystów polskich i zagranicznych, — po cenach umiarkowanych. Również sprzedaje się

— NA SPŁATY MIESIĘCZNE. —

Wystawa otwarta od godz. 9—1 i od 3—7.

JANUSZ WRÓŃSKI

## Sny nocy grudniowej.

Gdybym był miliarderm... Nie! to za mało... A więc gdybym był bilionerem, a jeśli i wówczas byłbym za ubogi, gdybym posiadał złoto wszystkich skarbców świata, klejnoty wszystkich maharadzów, brylanty wszystkich najpiękniejszych kobiet, skarby tak olbrzymie, wobec których nędznym pour-boirem rzuconym garsonowi na stół nocnej kawiarni wydają się sztaby złota, bajeczne bogactwa wyspy Monte Christo.

Nie rzuciłbym ich pod stopy najdroższej kobiety i nie stworzyłbym ze swego życia kolorowej, natchnionej pięknością i szaleńczej od zbytku bajki... Nie otoczyłbym się lénieniem najcenniejszych tkanin, blaskiem najszlachetniejszych kruszców, dymem najrzadszych wonności, harmonią najcudowniejszych posągów, obrazów i kwiatów, kuszącą ponętą kobiet tak pięknych, jak posągi, obrazy i kwiaty, ale uczyniłbym wszystko, by rzucić światu uśmiech, słońce i piękno.

A więc przedewszystkiem na ulicach miast całego świata kazałbym łaknącym rozdawać — chleb i kwiaty. Chleb i kwiat powinien mieć każdy człowiek bez trudu, jak ma widok błękitnego wiosennego nieba, radosny uśmiech słońca i zapach czarnej, dobrej matki ziemi. I patrzyłbym na ludzi, niosących niefrasobliwie pełne naręcza kwiatów zmieszanych z chlebem złocistym, jak słońce, smakowitym, jak owe kola-

cze, którym Chrystus karmił rzesze głodnych.

A dla tych, których, gdy jęką boleśnie ochryple syreny fabryczne o późnej godzinie wieczornej, spotykam wlokących się leniwie na nogach sztywnych ze znużenia do czarnych, źle opalonych nor parysów i nędzarzy, zbudowałbym olbrzymie hale pełne ciepła i światła, gdzieby czyjeś chętne ręce podały im posiłek w dymiących masach, gdzie nie witałby ich, napół przytomnych ze zmęczenia, krzyk chorej żony, czy płacz dzieci, i odór nie wietrzonyj izby, ale wybiegałby naprzeciw, jak goniec radosny, uśmiech, ciepło, bez troski i niefrasobliwy wdźwięk wytchnienia...

Ogromne domy białe, napełnione światłem, technące czystością i ciepłem zbudowałbym dla wszystkich bezdomnych, śpiących nocami we wnękach starych domów, na zalanych deszczem lub zawianych śniegiem ławkach publicznych ogrodów, dla tych, którzy w dzień żebrają u progu świątyni, na rogach ulic, a którzy, gdy zapadnie noc, wślakają w nią, jak tragiczne widma — bezimienni, nikomu nieznan i straszni, jak niemy wyrzut, rzucony w twarz społeczeństwu.

Zburzyłbym dzielnice miast, technące smrodem nędzy i każdemu z tęskniących do ziemi powietrza i słońca, dałbym ziemię, powietrze i słońce. Szukałbym ludzi smutnych i pytałbym, czego pragną... Dla chciwych wiedzy, stworzyłbym uczelnie i biblioteki piękne, jak pałace Rzymu. Dla łaknących piękna — muzea, teatry, olbrzymie sale koncertowe, wonne zimowe ogrody,

pełne palm afrykańskich, kwiatów najrzadszych i ptaków, o piórach skrzęcych się barwami drogich kamieni.

Poetom, przymierającym głodem w podmiejskich mansardach i śniącym boleśnie i rozkosznie sny o sławie, otworzyłbym świat piękniejszy od ich marzenia, świat cudzoziemskich kipiących życiem miast, wyspy kwitnących na mądrej tafli dalekich mórz, krajów wrzących słoneczną pełnią radości, iżby mogli wszyscy wyśpiewać ową pieśń, którą zabija głód, nędza i po-niewierka. Leczyłbym wszystkie niemal smutki ludzkie balsamem spełnienia snów ukochanych, dumnych zamierzeń i marzeń, które dotychczas skazuje na śmierć trucicielka dusz — niemożliwość.

Małym dziewczynkom, stojącym w grudniowy wieczór przed buchającą światłem szybą wystawy, drżącymi z zimna i wpatrzonych przez try w strojne w atłasy lalki, o oczach błękitnych i lokach jasnych, jak len, rozdawałbym lalki-królewny, a ich bosym, małym braciom pajace jaskrawe, świecące szabelki i wyśnione konie na biegunach. Zalałbym ogrody ogromne, jak las, pełne ptaków, motyli błękitnych, pełnych ryb strumieni, w których dzieci huczących wielkich miast, blade, chore i kalekie, jak dusza wielkiego miasta żyłyby w słońcu, jak ptaki, motyle i ryby.

Dla młodziutkich uwiedzionych, czy pijanych słodyczą miłości, więc nieopatrznych dziewcząt-matek, które plód swego łona ze strachu przed



# Luksemburg przelidzie w ręce Francji?

Kraków, 8 grudnia. — Wśród potoku różnorodnych wiadomości, związanych z wojną i pokojem, prawie niepostrzeżenie przeszła w prasie polskiej podana przez dzienniki francuskie i angielskie wieść, iż zwycięstwo koalicji strąciło z tronu poza królami i królikami niemieckimi także wielką księżnę Luksemburga.

Ulegając woli parlamentu zdecydowała się ona nie brać już udziału w rządach, dopóki o losach tego państewka nie zadecyduje wola ludu, która może jej nadal powrócić rządy, ale może też ogłosić się republiką samodzielną lub przyłączyć się do Francji.

Fakt ten przypomina, iż wśród rozlicznych kwestyi, które wyloniły się pod wpływem wojny światowej,

## ISTNIEJE TAKŻE KWESTYA LUKSEMBURSKA.

Historia Luksemburga jest typowym i odstępającym przykładem przygód, jakie przeżywać muszą małe państewka, umieszczone przez naturę na granicy rywalizacji dwóch potężnych mocarstw, jakie byłyby także udziałem Polski, gdyby nie wyszła ona z tej wojny wielką i potężną.

W ciągu wieków całych

## HISZPANIA I AUSTRYA DARŁY SIĘ Z SOBĄ O TO KSIĘSTWO,

którego znaczenie strategiczne nie uszło uwagi ówczesnych mężów stanu. Luksemburg decyduje o przejściu pomiędzy Mozą a Renem, stwarzając w ten sposób położenie szczególnie poważne dla Francji. Nic przeto dziwnego, że francuscy mężowie stanu starali się wyzyskać każdą okazję, aby zawiadnąć tym krakiem.

## DWUKROTNI JUŻ LUKSEMBURG NALEŻAŁ DO FRANCJI.

Było to najpierw za panowania Ludwika XIV, a następnie za rewolucji cesarstwa od 1795 do 1814 r.

Zwycięska koalicja opanowała wówczas ten bastion. Kongres wiedeński, dzielący swoim wyuczajem „ludy jak trzody“, oddał część W. Ks. Luksemburskiego Prusom, pozwalając zagarnąć resztę konfederacji germańskiej, pod suwerenność domu Orange-Nassau, panującego w Holandyi. Przytem

## PRUSACY MIELI PRAWO TRZYMAĆ SWÓJ GARNIZON W STOLICY

Luksemburga. W r. 1830 ginie to państwo, któ-

rdocześnie wzgardą motłochu mordują, lub urodzone dziecię duszą, albo podrzucają, jak szczytną pod próg cudzego domu, stworzyłbym domy-swiątynie, świątynie macierzyństwa, pełne radosnych pieśni na cześć nieśmiertelnego życia, pełne muzyki, śpiewu, kwiatów, słońca i wesela. Tam kobiety o jasnych twarzach kapla-nek powiedziałyby im — odepchnięty, wzgardzonym i przez motłoch poniżonym, że tajemnica ich łon ciężarnych jest święta i piękna, a nowe życie, które zrodzą—błogosławione. I krzyk rodzącej dziewczyny brzmiałby wówczas nie buntem, wściekłością i rozpaczą, ale podobnym byłby do tego wspaniałego, dumnego hymnu, jaki śpiewa słońcu rodząca na wiosnę ziemia...

A dziewczętom, których młody wzrok nęci połysk klejnotu, miękkość kosztownej sukni, zapach i smak dostatniego życia, rozdawałbym klejnoty i sukna, barwne szaty i wonności, by ustredz ich piękne, młode ciała od gorączki pożądania zbytku, od ohydy sprzedających uściłsków. Zatrzymałbym je u kresu otchłani, iżby mogły spokojnie czekać na wybranego, by mu ofiarować usta splamione rozpustą i gibką urodę dziewczęcych, nieskalanych ciał. I wszystkim, śniącym o szczęściu, które zdobyć można za złoto, rozdawałbym je radośnie, ja — siewca uśmiechu, twórca wdzięku i rozkoszy życia, błogosławiony czarnoksiężnik, leczący rany i osuszający lzy, którego jedyną magią, jedynym tajemniczem zaklęciem byłoby — złoto...

Oto są sny nocy grudniowej, gdy pierwszy mróz wyciska lzy z oczu nędzarzy, a pierwszy śnieg pokrywa czarne ulice uspiętego miasta...

re wraz z Belgią i Holandją miało służyć za bufor przeciw imperyalizmowi francuskiemu. Traktat z r. 1835 uzupełniający likwidację, rozciąga na Luksemburg neutralność, nałożoną na Belgię. Dwa te państwa miały się znów znaleźć w r. 1914 w towarzystwie, przy gwałceniu paktu, podpisanego przez Hohenzollernów. Neutralność Luksemburga nie potrzebowała czekać długo na poniesienie konsekwencji z sąsiedztwa z Niemcami. Już przyłączenie się w. ks. Luksemburskiego do Zollvereinu w r. 1842 bezpośrednio ugodziło w neutralność. Zceźnięcie konfederacji germańskiej po Sadowie wywołało nowy groźny kryzys. Luksemburg upomniał się o swą niepodległość i zażądał ewakuacji ze swej stolicy garnizonu pruskiego. Napoleon III interweniował tak niechętnie, iż Fran-

cya ominęła okazy, pozwalającą włączyć ten kraj do własnych granic, mimo, iż

## LUDNOŚĆ LUKSEMBURGA BŁAGAŁA PRAWIE O FRANCUSKĄ ANEKSYĘ.

Francya wstrzeźliwością swą w tym względzie zdołała tylko odroczyć wybuch wojny, której pragnęli pangermaniści, ale nie zapobiegła jej bynajmniej. Niemcy, pokonawszy Francję, opanowali koleje luksemburskie, co już samo wystarcza, aby kwestya Luksemburga została wprowadzona na porządek dzienny obrad kongresu pokojowego. Zgodnie z programem Wilsona, plebiscyt mieszkańców tego kraju zdecydował o jego losie, we Francji jednak żywi się zapewne nie bezpodstawnie nadzieję, iż plebiscyt ten straci ostatecznie z tronu w. ks. Maryę Adelajdę, która wstąpiła nań dopiero przed sześciu laty i odda Luksemburg w ręce Francji. (— cki).

# 17. SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gonia Krakowskiego“ najdalej do czwartku, dnia 19 grudnia b. r.

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 grudnia b. r. o godz. 12 w południe, w dużej sali reakcyjnej „Gonia Krakowskiego“.

## I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO“.

1.

Drugą trzecią zbij wygrała,  
Zuów chce schwytać lwa w swe sieci,  
Lecz uraga mu lew stary,  
Bo go bronią święta-dzieci.  
Bacz, krakowie, by ta aźiatwa  
Bez pomocy nie ganiała,  
I by twoja pierwsza druga  
Tak jak całość nie spłouęta!

2.

Pierwsza cię sperzy,  
Wohikul druga,  
Całość do twarzy  
Zosi, bo druga!

3.

Pierwszych i czwartych macie po parze,  
Trzecia dził z pierwszą w czeskiej krainie,  
Drugimi pisac „Goniec“ mi każe,  
Całość gród — z „krótkich“ towarów słynie.

## TRÓJZNACZNIK JEDNOZGŁOSKOWY.

- Jak to na wojence ładnie,  
Kiedy w ręce wroga wpadnie!
- U dam widzisz go na balu,
- Rodzi się z wielkiego zaju.

Za trafne rozwiązanie tych szarad wyznacza się trzy nagrody:

- Pięć kilogramów amerykańskiej maki.
- Pudełko przedwojennego tytoniu tureckiego.
- „Rzeczy wesole“ Nema.

## II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GONCA KRAKOWSKIEGO“ (a zatsm i Prenumeratorów).

5.

Pierwsza to połowa ruska,  
Druga również ruski sąd,  
Trzecia w gorach śniegi muska,  
Całość dała nam już rząd.

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się 2 nagrody:

- Pudełko najprzedniejszego tytoniu tureckiego.
- Bezpłatna prenumsrata „Gonia Krakowskiego“ na luty 1919, względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.

# NOWINY PRZEMYSKIE.

## INAUGURACYJNE POSIEDZENIE ROZSZERZONEJ RADY MIEJSKIEJ. — APROWIZACYA MIASTA. — Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEJ RADY NARODOWEJ. — Z PRASY MIEJSCOWEJ.

Przemysł, w grudniu. — Polska Rada Narodowa rozważała dawną Radę miejską, mianowaną przez b. namiestnika hr. Huyna i powiększyła liczbę radnych z 36 na 50. We środę 27 grudnia o godz. 5 popołudniu odbyło się inauguracyjne posiedzenie powiększonej Rady miejskiej. W skład nowej Rady wchodzi przedstawiciele wszystkich stronnictw i narodowości. Ukraińcy, którym ofiarowano 6 mandatów radzieckich i jedno miejsce w zarządzie miasta, odmówili współdziałania w Radzie miejskiej.

Skład Rady wedle narodowości i stronnictw jest następujący:

**Polskie stronnictwa:** Dr Błażowski Włodzimierz, Bojarska Michalina, Bystrzycki Michał, Frenki Alfred, Haas Kazimierz, Janicki Karol, Kostrzewski Józef, Lorenz Edward, Oberlander Jakób, Pollak Stanisław, Przyjemski Feliks, ks. Sarna Władysław, dr Scheinbach Józef, Styfi Józef, dr Tarnawski Leonard, Wajda Antoni, Włodarczyk Karol.

**Polscy socjaliści:** Burda Rudolf, dr Dorosz Franciszek, Gadziński Eugeniusz, Grunertowa Wiktoryja, Jasiński Władysław, dr Lieberman Herman, Lechman Michał, dr Mantel Józef, Nowosiwiat Maciej, Schlam Józef, Schoelzl Alojzy, Szczepański Michał, Teluk Dominik, Wiśniowski Mieczysław, Wolański Wojciech.

**Żydzi (t. zw. żydowska rada ludowa):** Honigwachs Majer, Kneller Samuel, dr Landau Leib, Loewenthal Israel, Nassenfeld Leon, Oestreicher Michał, dr i rostein Leon, dr Rosenfeld Maks, Rude Józef, Siegman Józef, Weissman Dawid i 4 zastępców.

Pierwsze posiedzenie zagal jako prezes ze starzeństwa radny dr Leonard Tarnawski, który odczytał reskrypt Polskiej Rady Narodowej, dotyczący nominacji Rady miejskiej. Następnie członkowie Rady złożyli przyrzeczenie.

Na wniosek dra Liebermanna wybrano burmistrzem p. Józefa Kostrzewskiego; zastępcami pp.: Michała Bystrzyckiego i Mieczysława Wiśniowskiego; asesorami pp.: dra Błażowskiego Włodzimierza, Burdę Rudolfa, dra Scheinbacha Józefa, Teluka Dominika i Zajęzkowskiego Józefa.

Następnie imieniem żydowskich radnych złożył deklarację radny dr Landau, w której zaznaczył, że żydowscy radni będą współpracować wspólnie z innymi nad dobrem miasta. — Przemówienie r. dra Landaua utrzymane było w tonie nader umiarkowanym i pojednawczym.

Po krótkiej dyskusji apowizacyjnej, zakończono obrady.

Aprowizacya miasta jest obecnie nader utrudniona, gdyż chłopci ukraińscy z powiatu nie przywożą do miasta niezbędnych artykułów spożywczych. Czynniki rządzące dokładają wszelkich starań, by ludność miejską zaopatrzyć w żywność.

Polska Rada Narodowa, która sprawuje obecnie rządy w mieście, pracuje bezustannie, by zaprowadzić ład i porządek oraz uregulować sprawy finansowe, administracyjne i gospodarcze.

Także prasa miejscowa pracuje intensywnie. „Ziemia przemyska“, organ Polskiej Rady Narodowej wychodzi jako dziennik, zaś „Nowy Głos Przemyski“ organ P. P. S. dwa razy w tygodniu.



**Migawki krakowskie.****Taryfa maksymalna w praktyce.**

Zbrojna w 38 koron s. p. waluty austriackiej oraz w groźna w elastycy, grzywny i areszty taryfę maksymalną, wybrałam się onegdaj na zakupno całego użę kilograma smalcu, sadła lub słoniny. O święta naiwności, która pozwalała mi choćby czas krótki pocięć w mojej duszy ponętny obraz tylu doczasnych doskonałości!

Już coś przy trzećim z kolei masarskim interesie przyszedł niestety czarowne złudzenia. Smalec, słoniny i sadła mi śladu. Jak wymiotti. Wyczerpałam cały zapas amunicji czyli słówek, spojrzeń i westchnień pod adresem dobrze wyglądających panów, pań i panien z fachu masarskiego, wszystko nadaremnie. Plakać mi się chciało!

Wtem myśl krótka, jak błyskawica, myśl jasnowidzenia. Sposób, który nie zawodzi nigdy! I oto wchodzę do jednego jeszcze sklepu z pewną i odważną miną, zbliżam się do lady sklepowej, nachylam ku sprzedającej i tajemniczym półszepem pytam: „Mogłabym dostać smalcu lub sadła?” Sprzedająca wytrzymała dość długą pauzę, zlustrowała mnie od stóp do głowy i z powrotem od głowy do stóp i okiem co najmniej taksatora zakładu zastawicznego skrytykowała mój rąj na kapeluszu i przedwojenne barany na paszczu. Cena wy, adła widać przychylnie dla mnie, wzięcie dla mojej portmonetki, guzy sprzedająca wytrzymała z pod lady zwój sadła i z uprzejmą wcale mnie odważyła mi cały kilogram. Bomba pękła dopiero przy płaceniu. Okazało się, że sadło kosztuje 44 koron, a uszyzewszy brzykić słowo „taryfa maksymalna”, chciała się ze strachu schować z powrotem pod ladę. Wobec tej jawnej rejerady nie rzekam nic. Wyjść mi tylko z toruکی rozporządzenie w sprawie przestrzegania taryfy i pokazałam nasarce jedno maleńkie słówko: „chłosta”. Sprzedająca również nie odpowiedziała, podała mi pakunok, przyjęła 38 koron, przeszywając mnie jedynie na pożegnanie jadowitem ządłem spojżenia, w którym stopa zda się nie jeden kilogram, ale całą niemal tonę sadła po maksymalnej cenie! Rido.

**NADESLANE.****PRZEPISOWE DYSTYNKCYE DLA P. T. OFICERÓW WOJSKA POLSKIEGO**

jako to: epolety, temblaki, guziki, gwiazdki, czapki itp. tylko u firmy

**OSTASZEWSKI & MAYER**

Przesyłki z prowincyi skutecznie się za poprzednim nadesłaniem gotówki.

**SPRZEDAM!** Obrazy: Fabiańskiego, Kruszeńskiego, Stasaka i innych, po przystępnych cenach, oraz salonik, tuatry, zegary, stoliki, świecznik antyk oraz inne przedmioty. Oglądać można w dniu powszednim od godz. 10—11 rano i od 4—6 po południu, ul. św. Marka 1. 29.

**KURSA PRAWNICZE**

„IUS” KRAKOW „US”  
Rynek główny L. 22.

Szybkie przygotowanie przez licencję sily a) do egzaminów i egzaminów adwokackich, sędziowskich i notaryalnych.

System dla wjakowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu.

Lekcje zbiorowe i indywidualne.  
Wypolyczenie skryptów, aktów i ustaw.  
Informacje i prospekt na łącznie.  
Przygotowanie odpowiedzi do zmian politycznych.

**PREZENTA****NA GWIAZDKĘ I NOWY ROK!**

Pierścionki, broszki, kulczyki, pularesy, portfele, naszyjniki, torebki dziecięce i ręczne roboty, kalamarze, przyciski, papier listowy, oraz wiele innych rzeczy z galanteryi. Wielki wybór ramek, oraz pięknych widokówek świątecznych i rodzinnych, pamiętników i książeczek do malowania, razem z farbami — poleca:

**SKŁADNICA POLSKICH PAMIĄTEK I GALANTERYI — W KRAKOWIE, UL. KARMEŁICKA 6.**

**ORKIESTRA.** Poszukuje się zaraz do wojskowej muzyki w Krakowie zdolnych muzyków, grających na dwóch instrumentach, do ustej i smyczkowej muzyki. Zgłaszać się: 4-ty pułk p. wojsk p. w Krakowie, Krowodrza. Kapelmistrz król. 1241

P. T. Kupcom i Konsumentom polecam

**Cukierki na drzewko**

ładnie ułożone w wiek. m. wyborze. Dola Agencyjny M. Nurek, Kraków Karmełicka 1. 12. I. p.

**Dr. Stanisław Łapiński**

1195

powrócił

ordynuje w chorobach wewnętrznych

od 3—5, ul. Floryańska 31 I. p., Telef. 3333.

**Dobra wieść**

osiągnął zrezygnowanego człowieka, który sądził, że miłość na zawsze minęła. Odnalazł on szerokość w chwili, kiedy miało wszystko zniknąć na wieki.

**„WIOSENNE BURZE W ŻYCIA JESIENI”**

to przesliczna pieśń o zmartwychwstaniu. FERN ANDRA, autorka i odtwórczyni tego filmu, zachwyca gra i pięknością. „Ulecha” wywodziła ten dramat w tygodniu bieżącym.

**Dr. Krzysztof Missona**

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych, codziennie od godz. 2—5, ul. Piłarska 19, I. piętro (obok bramy Floryańskiej).

**Na święta!**

Rodzinki sultańskie,  
Migdały w lupkach,  
Sok malinowy,  
Koniak

poleca P. T. Kupcom firma

**B. GROSS,**

KRAKOW, GRODZKA 69 (wejście od ulicy św. Idziego).

Wysył też na prowincję.

**ZAWIADOMIENIE.****BAR „WARSZAWA”**

KRAKOW, SŁAWKOWSKA 30,

otwarty został 7 grudnia pod kierownictwem fachowej sily. Zimne i ciepłe przekąski, piwo, wódki, wina i t. p. w doborowym gatunku i przystępnych cenach.

**POMIARY I PARCELACYE** wykonuje geometra cywilny, inż. Bromowicz, Kraków, ul. Grodzka 26.

**MASZYNISTA EGZAM.** ślusarz, obznajomiony z maszynami parowymi i motorami, poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne do Krakowskiego Biura ogłoszeń, ul. Dunajewskiego 9. 1261

**Kawiarnia „Warszawa”**

CODZIENNIE OD GODZ. 7 I PÓŁ WIECZOREM

**KONCERT**

ZNAKOMITEJ ORKIESTRY CYGAŃSKIEJ.

**PROSZĘ P. MARYANA DŁUGOSZEWSKIEGO** (pseudonim) o przybycie dnia 19 grudnia 1918, o godz. 9 rano do hotelu w Krakowie, w barzo ważnej sprawie, nie cierpiącej zwłoki. Zgłosić się osobiście pod znanem nazwiskiem u portjera Z. M. 1284.

**OFICERÓW I ŻOLNIERZY** byłego c. i k. drugiego batalionu kolarskiego (k. u. k. Radfahreraeger-Baon Nr. 2) Nr. poczty połowej 487, którym wyznany był los, jakiemu uległ syn mój, podporucznik Marceli Rosenfeld, na wioskim placu boju, upraszam usilnie o łaskawą wiadomość: Ignacy Rosenfeld, Kraków, ul. Krowoderska.

**BACZNOŚĆ STRAŻ SKARBOWA!** Aby być przygotowanymi na zabranie głosu przy zamierzonym przez Rząd Polski nowem zorganizowaniu naszego ustroju, utworzył się w Krakowie tymczasowy Komitet Straży skarbowej, mający za zadanie zwołania ogólnego zebrania Księgowych ze wszystkich dzielnic Polski na dzień 14 i 15 grudnia 1918 r. do Krakowa, dla ułożenia postulatów Rządowi Polskiemu przedłożyć się mających. — Zebranie odbędzie się o godz. 9 rano, w sali hotelu „Polonia”, róg ul. Pawiej i Basztowej — w pobliżu dworca kolejowego.

niżej cen maksymalnych

**OBUWIE MĘSKIE BOKSOWE I DAMSKIE**

Kraków, ul. Krowoderska 7.

**NA DOBIE.****ZOŚKA-SPOŁECZNICZKA.**

Calowalem Zosienki mej usta,  
calowalem wieczorem i rano,  
stonkiem była wesolość jej pusta,  
więc pieściłem dziewczynę kochaną.

Dziś Zosienka już u mnie nie bywa,  
smutno w naszej miłości jest niebie,  
bo do sejmu swój mandat zdobywa  
i... wyborców kaptuje dla siebie. Jah.

**Chwila bieżąca.****Kalendarzyk.**

Niep. Pocz. N. M. P.

Wschód słońca 7 25

Zachód słońca 3 39

Diugość dnia 8 14

**REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.**

Niedziela po południu: „Urwis”.

Niedziela wieczór: „Gorąca krew”.

**TEATR POWSZECHNY.**

Niedziela po południu: „Lamy i huzary”.

Niedziela wieczór: II. akt. „Dom otwarty” i „Wesele w Ojcowie”.

**U wolność prasy.**

(6) Syndykat dziennikarzy krakowskich wysłał wczoraj nast. depeszę do p. prezydenta ministrów Morawskiego:

Jakkolwiek wolność prasy, słowa i druku proklamowana została w programowym oświadczeniu obecnego gabinetu za jedną z podwalni swobod obywatelskich, wywarzyły się w Krakowie stosunki, wobec których dziennikarstwo polskie nie może pozostać bierne.

Stwierdzono wypadki, że członkowie tutejszej robotniczej organizacji „Gdyniska”, powierzone im artykuły do wydania przedkładał swym władzom organizacyjnym do cenzury prowincyjnej i stosownie do jej wskazówek zamieszcza je lub kateczyli.

Przeciw wszelkiemu ograniczeniu prasy a zwłaszcza przed wprowadzenia nieodpowiedzialnej cenzury partyjnej, krępującej wolność myśli i słowa, zanosimy stanowczy protest.

**Ograniczenie swobody zgromadzeń!**

Pisma warszawskie donoszą: Wobec zgromadzeń o tyle bądźle ograniczonych, że o zgromadzeniach uprzednio trzeba będzie powiadomić władze administracyjne.

**Posel Liebermann w Warszawie.**

Do Warszawy wyjeżdża z Przemysła poseł do parlamentu austriackiego dr. Liebermann.

Dr. Liebermann poinformował na sfery rządowe o stosunkach panujących w Przemyslu, w szczególności zaś prasie ma o pomoc wojskową ze względu na to, że Ukraińcy obecnie w wzmocnionej sile zagazają Przemysław.

**Zatwierdzenie dekretu o milicyi ludowej.**

Z Warszawy donoszą nam: Jak podaje „Goniec” dekret o milicyi został zatwierdzony.

**Studniaki przeciw Niemojewskiemu.**

P. W. Studniaki wytoczył proces przeciw Andrzejowi Niemojewskiemu na mocy art. 52 o porwaz w ers. d. Proces wytoczony przez p. Studniaki przeciwko p. Mączewskiemu, red. „Dwugłoszowi”, był wyznaczony na lipiec i został odroczony na skutek prosby p. Mączewskiego.

**Potyczka z huzarami śmierci.**

(Kor. Polonia) Według wiadomości, które niedawno nadeszły do Warszawy, doszło znowu do starcia pomiędzy oddziałem P. O. W. a niemieckim oddziałem huzarów śmierci. Z Platerowa wyjechał oddział stacjonowanych tam dragonów P. O. W. pod dowództwem por. Kijaka do Konstantynowa po prowiant i turaż. O 9 km. od Konstantynowa stali w Janowie huzarzy śmierci. Niemcy dowiedziawszy się, że w pobliżu operuje od ział Polskiego Wojska, w akcyi zaczepnej ruszyli przeciwko niemu. W myśl rozkazów, ażeby z Niemcami nie wchodzić w potyczki, oddział P. O. W. zaczął się cofać. Huzarzy śmierci dopadli dragonów polskich w miejscowości Hutowski. Niemcy byli w znacznej przewadze. Wywiązała się potyczka. Straty po stronie polskiej 6 zabitych, kilku rannych i 2 wziętych do niewoli.

**Niemieckie akta przedwojenne będą ogłoszone.**

(x) Jak donosi „Frankf. Ztg.” z Monachium, prezydent ministrów Eisner oświadczył na zgromadzeniu ludowym, że akta berlińskiego ur. edu spraw zagranicznych, do których wybuchu wojny, będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Na aktach tych są własnoręczne uwagi i notatki cesarza Wilhelma. Zapiski te przyczynia się zapewne do wyswietlenia bezposredniej winy Wilhelma II w prowadzeniu do wojny.

**Jak wilano Wilnelma w Holandyi.**

(?) Według berlińskiego „Vorwärtsu” który zamieszcza opowiadanie pewnego urzędnika dworskiego, towarzyszącego ucieczce b. cesarza Wilhelma do Holandii.



dy, na każdej stacyi kora mijal cesarz-dezertor. znajdowały się istne rojowiki ludzi.

Każda z obecnych na stacjach osób starała się przez większe wyrażenie w wylocu, gwizdaniu, wyrażaniu, pokazywaniu język, plucie i t. p. Jednym słowem Wilhelm II miał „owację“, na jaką zasłużył.

### Cała rodzina carska w okrutny sposób wymordowana.

(2) Z Charkowa nadeszło święte potwierdzenie wiadomości, iż bolszewicy zamordowali w Alapajewsku wielkich książąt: Mikołaja Mikołajewicza i Sergijusza, w. ks. Elżbietę Teodorównę oraz książąt: Jana Konstantego, Michała i Pawła.

Ofiary okrucieństwa bolszewickiego straciły życie w ten sposób, iż kazno im skoczył do szybu kopalinowego, gdzie też ciała ich miało znaleźć.

Jak donoszą dzienniki rosyjskie, ta sama grupa bolszewików zamordowała b. carycę i jej pięcioro dzieci, których ciała jeszcze nie znaleziono. Nazwiska morderców, którzy wyjechali do Peryn, są ponoż znane.

Tylokrotnie donoszono, a następnie zaprzeczano do niesieniem o wymordowaniu rodziny carskiej, że i tym razem wiadomość tę musimy przyjąć z zaskoczeniem. Okoliczność jednak, iż od dłuższego czasu brak wszelkiego znaku życia ze strony rodziny b. cara, wskazywałyby na prawdopodobieństwo doniesień powyższych.

### Sześciu Czechi!

(Kr.) Czechi obfitują we wszystko! Dzięki swej przezorności i konserwatywnemu oporowi względem władz austriackich — zdołali przetrwać ciężkie 4 lata wojenne cało i zdrowo, a obecnie, po wojnie są pod względem gospodarczym prawie na tym samym stopniu dobrobytu, jak i przed wojną. Jak cz. minister robót publ. Staneek oświadczył jest w Czechoch zupełnie wytarzająco z pas węgla i o zaprzaczenie kolei można być zupełnie spokojnym. Najdalej od dnia 20 grudnia zapanuje na cz. kolejach ruch zupełnie normalny, jak przed wojną. Ministerium żywnościowe postawiło wniosek, by gwarantem dodać nadprogramowo na święta po 1 kg. cukru. Od 8 b. m. zmniejszona zostają w Czechoch karty na chleb jako niepotrzebne. Dla górników przeznaczono 10.000 centu. metr. marm. lady i 800 centu. metr. maku, prócz tego strzymają 9000 metr. ziarna rzepakowego dla wydobycia tłuszczu. Minister obrony krajowej wydał dla biednej ludności z magazynów wojskowych 30.000 par butów i 60.000 garterów męzkiej białizny. W styczniu oczekiwany jest z Ameryki transport 60.000 zwojów bawełny, każdy zwoj ważący 225 kg, wobec czego wszystkie przedzielnice w Czechoch będą w styczniu uruchomione.

(c) DO STOWARZYSZEŃ PISARZY I DZIENNIKARZY FRANCUSKICH, WŁOSKICH, ANGIELSKICH I W STANACH ZJEDN. wysłało Zrzeszenie literatów polskich i Syndykat dziennikarzy krakowskich następującą depezę: „Od czterech lat z górą odcięci od szlachetnych prądów, tryskających z wielkich demokracji zachodu, odgadywaliśmy ich siłę jedynie po wspólnych zwyyczajach, odnoszonych przez obrońców sprawiedliwości i ludzkości. Od dawna skazani na milczenie, chwytny pierwszą sposobność, by złożyć hołd waszym bohaterom, poległym w walce i dzielnej wytrwałości sprzymierzonych narodów, poświęcających wszystko dla wielkiego jutra przyszłej ludzkości. Jej dzień witamy tej radośniej, że idee, zwycięskie dzisiaj, są te same, za które ongi Polska walczyła i padła.“ — Depezę tę wysłała dzięki uprzejmości szefa sztabu hr. Tyszkiewicza krakowska stacya iskrowa w języku francuskim i angielskim.

(4) WYBORY DO SEJMU USTAWODAWCZEGO. Na murach miasta pojawiło się ogłoszenie magistratu krak. w sprawie wyborów do sejmku w Warszawie. Ogłoszenie odnosi się do spisu wyborców i wyborczych w Krakowie i zawiera odpowiednie wskazówki i pouczenia dla właścicieli nieruchomości w tej sprawie.

(c) DELEGACI KRAKOWA. Wiceprezydent Rolle z sekretarzem magistratu Czarnockim wyjechali do Warszawy, celem wzięcia udziału w pierwszym posiedzeniu państwowej rady aprowizacyjnej przy ministerstwie aprowizacji.

Przy tej sposobności wiceprezydent Rolle nawiąże rokowania z ministerstwem oświaty oraz kultury i sztuki w różnych sprawach miejskich.

(c) EWAKUACJA POCZT W GALICJI WSCHODNIEJ. Inspektorat pocztowy w Krakowie donosi, że urząd pocztowy w Chyrowie, wskutek naporu band ruskich, został ewakuowany do Sanoka. Również ewakuowano urzędy pocztowe Ustrzyki i Lisisko do Sanoka.

(c) TELEGRAM POSŁA ZAMORSKIEGO DO P. K. L. Wczoraj nadeszła telegram posła Zamorskiego z Rzymu do P. K. L., w którym między innymi zawiadamia, że wszyscy marynarze Polacy b. marynarki austriackiej przewiezeni do Polt w całości i zdrowi do Lombardii. Marynarze polscy traktowani są nader życzliwie i przyjmowani jako goście polscy we Włoszech. Uważani są również za przyszłe kadry marynarki polskiej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyr. Trzebiński powrócił już do zdrowia i objął urzędowanie.

(c) ZBIÓRKA NA ŻYDÓW LWOWSKICH. Magistrat krakowski zezwolił Komitetowi dla niesienia pomocy żydowskiemu ofiarom rozruchów we Lwowie na urządzenie publicznej zbiórki pieniężnej w dniu

9 grudnia przy 10 stołkach po ulicach i placach miasta.

(c) WYJAZD I. BATALIONU II. P. P. WARSZAWSKIEGO. Główny p. przejechał 4 tygodniowej bytności w Krakowie, wyjechał I. batalion II. p. p. z powrotem do Warszawy. Batalion pożegnany został rozkazem komendanta miasta, gen. Madziary, który w serdecznych słowach podziękował oficerom i żołnierzom za pomoc, z jaką pospieszili w krótkiej chwili dla Krakowa.

(c) WYJAZD DELEGATÓW LWOWSKICH DO WARSZAWY. Delegaci lwowscy dr. Adam Blazecki, Dr. naczelnik, B. uszar i Steferek po 2 tygodniach konferencyach, przeprowadzonych z prasą i dyplom. K. b. wyjechali wczoraj wieczorem do Warszawy celem przedstawienia rządowi polskiemu postulatów wschodniej Galicji.

(c) CHLEB PO 1 KOP. 30 HAL. Od wtorku dnia 10 b. m. będą wydawać piekarnie rejonowe chleb w ilości po 1 kg. na 1 osobę i tydzień, we wtorek, czwartek i środę i piątek na kupony chlebowe nowych kart legitymacyjnych. Cena chleba wynosić będzie 1 K 30 h za 1 kg. Mięsa kuchenna z powodu jej braku w przyszłym tygodniu nie będzie wydawana; natomiast na Święta Zakład obrotu zbożem zobowiązał się przydzielić dla ludności m. Krakowa mąkę białą.

(4) CENY WĘGLA. Na mocy rozporządzenia magistratu obowiązuje nowa taryfa na węgiel. I tak za 1 cenar metr. w składzie hurtowym przy porborze powyżej 10 cetnarów 18 K., w sprzedaży detalicznej w Krakowie i Podgórzu 17 K. — w dzielnicach przyłączonych 17 K 40 h.

(4) ANORMALNE STOSUNKI TRAMWAJOWE panują w naszym kraju na liniach Pogorzelskiej i rzec. Salwator Lubcz. Pod dni — i to już nie tylko chłopcy ale i ludzie starsi, czepią się stołki brzońców, nie dając się równać na stołkach, które wcale jest zwykle zainkni te.

(4) SŁUSZNE ZARZĄDZENIA. Byłe ministerium handlu byłej Austrii zniósł w ostatnim roku wojny odpowiedzialność poczty za zaginioną przesyłki. Obecnie polski inspek. orak pocztowy przewrócił odpowiedzialność za przesyłki listów pieniężnych i pakietów do 1000 K wartości. Odpowiedzialność tę bierze zarząd pocztowy również za takie same przesyłki, adresowane do miejscowości na całym obszarze Królestwa Polskiego.

(c) WYKRYCIE PASKARSKIEGO SKŁADU KAWY. W jednym z domów na Małym Ryńku funkcjonarysz Biura zwalczania lichwy towarowej wykryli wielki, tajny magazyn, w którym było kilkanaście tysięcy kg. kawy. Właścicielami tych zapasów byli pp. Franciszek Magdziarz i Antoni Tomiozek. Obu ich osadzono pod kluczem. Zajęta kawa rozdana będzie konsumom, które mogą już zabrać zapotrzebowanie.

(4) WESELI BANDYCI. Wczoraj wieczorem objeżdżali ulicę Krakowa dwie dorożki, w których siedziało po kilku bandytów obojga płci. Towarzystwo to zabawiło się niezwykle wesoło — jedli grali na harmonii, drudzy zaś śpiewali. Od czasu do czasu wypadali bandyci z dorożek i zaczęli przechodzących. Zaalarmowana straż wojskowa na odwachu zjawiała się i aresztowała wszystkich. Na policyi rozpoznano w nich niebezpiecznych i poszukiwanych przez władze bezwładności bandytów K. Billego, K. Gebła, T. Szczęśliwaka, S. Dąbrowskiego oraz A. Piekarska i T. Stępniewo.

(c) POKĄTNA FABRYKA TYTONIU. Znany i wielokrotnie karany złodziej, Józef Zisels, postanowił zostać uczciwym człowiekiem i w tym celu otworzył fabrykę tytoniu. Na skradzionej maszynie krajal-licie tytoniowe, również skradzione w fabryce tytoniu i tytoni sprzedawał chętnym odbiorcom. Na ślad fabryki wpadła policyja i przemysłowca zamknęła pod „Telegrafem“.

(c) WŁAMANIE. Do sklepu Racheli Fisterowej włamali się Franciszek Rymaniak i Władysław Ciaranek. Wynieśli oni wszystkich towar wartości kilkunasta tysięcy koron. Obu ich udalo się aresztować i odebrać im prawie cały łup.

(c) W CUDZYCH PIÓRKACH. Przed kilku tygodniami skradziono rzeczy wartości 30 tysięcy koron z mieszkania p. Aleksandra Zaremby przy ul. Marka 20. Onegdaj p. Z. rozpoznał jedno ze swoich skradzionych futer na barkach młodzieńca zresztą niezbyt eleganckiego, którego na jego żądanie aresztował posterunkowy policyant. Jest to znany i poszukiwany włamywacz, Franciszek Popkiewicz.

(c) MIAŁ PECHA. Przed sklep żelazny przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu zjechał wozem Stanisław Stasieczek i korzystając z chwilowej nieobecności właściciela, spakował żelazo w naki i prawie wszystkiek towar załadował na wóz. Gdy już odjeżdżał z łupem, przyłapał go nadobdźcający właściciel i oddał policyi.

(4) SKRADZONE RZECZY, a odebrane bandytem wystawione będą w najbliższą środę od godz. 2 do 4 po południu w sali raportowej pod „Telegrafem“.

(c) O POMOC DLA JENCÓW FRANCUSKICH powracających przez Galicję do kraju, apeluje kraj. stow. Czerw. Krzyża. Datki przyjmują stow. w lokalu Basztowa 6, II p.

ANGLIA ZA ZNIESIENIEM SŁUŻBY WOJSKO. WEJ. W mowie, wygłoszonej w Dundee, oświadczył lord Churchill, że na konferencyi pokojowej rząd angielski będzie się domagał powszechnego i całkowitego zniesienia obowiązku służby wojskowej.

USUWANIE CZECHÓW Z UCZELNI WIENSKIEJ. Studenci niemieccy wiedeńskiej weterynaryi oświadczyli się za bezwarunkowe usunięcie

sluchaczy narodowosci niemieckiej z tamtejsz. akademii weterynaryi. Dotyczy to około 800 sluchaczy czesko-slowackich i około stu Slowian poludniowych.

STRASZNE SKUTKI BOLSZEWIZMU. Do Londynu przybył holenderski poseł w Petersburgu, Oudendyk. Ostrzegal on robotnikow wszystkich krajow przed bolszewizmem, który stanowi koniec cywilizacji. Klasy robotnicze w Rosyi nigdy nie znajdowały się w gorszym polozeniu, jak obecnie. Fabryki są zrujnowane i bez obcego kapitału nie będzie można ich uruchomić. Panuje nieslychana korupcja i tyrania. Gdy poseł opuszczał Petersburg, panował tam głód. Co się tyczy przyszłości, niemożliwym jest teraz coś przewidywać.

(c) WIECE W MSZANIE I LIMANOWEJ. — W dniach 10 i 11 b. m. odbędą się w Mszanie dolnej i Limanowej w solach Sokola i Rady powiatowej, wieca pow. kolek rolniczych, poświęcone sprawom organizacyjnym i aprowizacji kraju. Udział wzięcia w obu wiecach zapowiada się doskonałe.

(II) PRZYJĘCIE MASSARYKA W LONDYNIE. Prezydent czesko-slowackiej republiki, Massaryk, przybył z Ameryki do Londynu. — W Liverpoolu przyjął go przedstawiciel admiralicy marynarki wojennej, w Londynie zastępca rządu Balfour. Prezydentowi oddano wojskowe honory. W uroczystości przyjęcia Massaryka uczestniczyli członkowie czesko-slowackiego poseistwa. Balfour wydał na cześć prezydenta śniadania.

(II) RADA ROBOTNICZO-ŻOŁNIERSKA 19 KORPUSU DOMAGA SIĘ UWIĘZIENIA HINDENBURGA. Rada robotniczo-żołnierska 19-go korpusu armii zażądała rozwiązania głównej kwatery i uwięzienia Hindenburga.

(II) REWIZJA PRYWATNYCH DOKUMENTÓW WILHELMA. Jak z Berlina donoszą, zarządzono rewizję prywatnych dokumentów i listów bylego cesarza.

(II) FRANCUSKIE REKWIZYCJE W NADRENI. Marszałek Foch zaokupował pruskie prowincje nadreńskie, wydał do ludności oświadczenie, w którym między innymi punktami zapowiada rekwizycje w granicach zakreślonych prawem.

MINISTER HOFFMANN O SWOIM OJCU. Niemieckie koła poselskie podają następujące szczegóły charakterystyki pruskiego ministra oświaty Hoffmanna: Poseł Hoffmann — piszą — uznał pewnego dnia za stosowne wywiesić brudy domowe na forum publiczno, oświadczać, że matka jego pochodziła z ludu, kto jednak jest jego ojcem, tego nie wie, domysla się jednak, że jest nim jeden z tych panów (wskazał na centrum) i to prawdopodobnie z tonzurą.

„CZARODZIEJKA“ zachwycił urokiem i wdziękiem, zaś „Tajna szkatka“ rozżemiasz widzów do łez. Kto ciekaw, a chce się przekonać, niech poproszy co rychlej zobaczyć najnowszy program w „Sztuce“.

PRZECZCZENIE W RECENZJI. We wczorajszym sprawozdaniu z premiery Teatru Powsz. „Alzacya“ wypuszczono wskutek przeoczenia składającego pare wierszy, omawiających świetną kreację dyr. Jarnińskiego, który z niezwykłą siłą dramatyczną oddał epizodyczną rolę patriarchy alzackiego „papy Busena“ i gra swoją, jak i zainicjowanie „Marsylianki“ wywołał podniecony nastrój u publiczności.

ZGROMADZENIE POUFNE STRÓŻÓW I STRÓZEK kamienicznych odbędzie się w niedzielę 8 b. m. o godz. 5 popoł. w sali kat. domu robotniczego przy ul. św. Tomasza 37.

FUTRO MĘSKIE, eleganckie, szopy natychmiast do sprzedania. Wiadomość od godz. 2:30 do 3:30 ul. Michałowskiego 1, part. r.

BIEDNY, OKOŁO 60-LETNI KOLPORTER, który zgubił — lub też ukradziono mu — pugłares, zawierający cały jego dorobek dzienny, a zarazem i majątek, prosi o dopomożenie jemu i jego rodzinie przez nadysłanie jakichkolwiek datków do Administracji „Gonia Krakowskiego“, dla „Biednego kolportera“.

### Prasa angielska o okrucieństwach Ukraińców.

Berno (P. A. T.). „Times“ z 3 grudnia zamieszcza obszerną korespondencyę z Lwowa, przedstawiającą zajścia we Lwowie. Charakterystycznym jest, że korespondencya ta określa charakter polski miasta Lwowa, wskazując wyraźnie, że Lwów liczy 80 procent Polaków, w tem 30 procent żydów. Korespondent mówi o okrucieństwach Ukraińców, których wojska składały się w połowie z bolszewików, a w połowie z Prusaków.



### Sledztwo w sprawie zaburzeń lwowskich.

Warszawa (P. A. T.). Wczoraj wyjechali do Lwowa, z upoważnienia rządu, p. Leon Chuzanowski, dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie zaburzeń. Towarzyszy mu jako rzeczoznawca referent spraw żydowskich w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Józef Wasserkug.

### Delegacja Białorusinów w Warszawie.

Warszawa (P. A. T.). Prezydent ministrów przyjął wczoraj delegację ziem białoruskiej. Delegacyi towarzyszył pułkownik Tucholski, porucznik Raczkiewicz i porucznik Parafinowicz.

### Polska nawiązuje stosunki handlowe z zagranicą.

Warszawa (P. A. T.). Wczoraj wyjechali do Pezstu, Pragi Czeskiej, Francji i Anglii delegowani przez ministerstwa aprowizacyi panowie Herse, Sieradzki i Mielczarski. Zadaniem ich jest nawiązanie stosunków handlowych z tymi krajami, zbadanie tamtejszych rynków i dokonanie zakupów najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby dla kraju naszego, do sumy 250 milionów marek.

### Nowa czeskie pogromy żydów.

Praga (B. K.). „Pravo Lidu“ donosi z Przybramu: Wczoraj po południu napadło kilku żołnierzy na szynk Kohna i spłądowało go. Milicya wkroczyła i dała do zgrzeszonego tłumu na rynku ślepe strzały. Tłum jednak stawiał opór, wobec czego powołano żandarmerję, która zrobiła użytek z broni. Została 1 osoba zabita i 1 ciężko ranna, która zmarła. Tłum spłądował jeszcze 4 sklepy, główną trafikę i jedno mieszkanie na piętrze. Członkowie miejscowego wydziału narodowego nadaremnie starali się tłum uspokoić. Dopiero nad wieczorem udało się gwardji akademików wyższej szkoły górniczej tłum odeprzeć. Przybyły nowe wojskowe pododdziały.

### Chłopi przeciw bolszewikom.

Rotterdam (tel. wł.). Gazety rosyjskie donoszą, że w wielu guberniach rosyjskich, tak n. p. w gubernii kazańskiej, wiackiej, orelskiej, powstały chłopskie rozruchy, skierowane przeciw rządowi bolszewików.

### Wilson będzie w Paryżu 14 grudnia.

Paryż (Havas). Prezydent Wilson przybędzie do Brestu 13 grudnia, do Paryża zaś 14 grudnia. Król

i królów belgijscy oraz ks. Brabancki wyjechali wczoraj z Paryża.

### Zamach na życie prezydenta Portugalii.

Lizbona (B. K.). Jakiegoś indywidualnego strzelec z pistoletu do prezydenta republiki. Sprawcę aresztowano.

### Przedłużenie zawieszenia broni

Berlin (Wolff). Dowództwo armii francuskiej poleciło komendzie wojska niemieckiego wyznaczyć pełnomocników do umowy o przedłużeniu zawieszenia broni. Pełnomocnicy obu stron mają się spotkać w Trewirze dnia 12 albo 13 b. m.

### Angielski okręt wojenny na minie.

Londyn (Reuter). Angielski okręt wojenny „Kassandra“, dnia 4 b. m. o północy, na morzu Bałtyckim najechał na minę i w godzinę później zatonął. 11 żołnierzy jest zaginionych. Prawdo podobnie zginęli od wybuchu. Wszystkich innych oficerów i żołnierzy uratowały kontrtorpedowce.

### Taniej niż wszędzie!

**Kowoc!** Patent światowy. Już dziś ogólnie znany, wyłącznie w naszej polskiej firmie pochodzący, jest „LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do szycia skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. Polski sposób szycia! Cena 1 sztuki z rozmiarami igłami, zwojem nici K 5— z przesyłką, 5 sztuk K 22/50. Za sal o 10 h. drożej. Fabr.: Dom Handlowy M. Piorozek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9. Oddział 24. 242. Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na ręczce.

**Zawieranie** małżeństw i możliwość rozwodów obcopolimnych na Węgrzech. Praktyczny podręcznik w języku niemieckim. — Do nabycia tylko za poprzedzeniem nadesłaniem kwoty trzech (3) koron w Administracji. **Eherchts-Bibliothek** Budapeszt, VII 5, Rakoczi ut 68. 811

**Uzdaki na drzewo** sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej. Kr. ków, ulica Straszewskiego 28. 1978

**Plakietki majolikowe** Ks. Jozefa Pomiatowskiego ze zniszczonej podczas inwazyi rosyjskiej fabryki Lewickiego w Pacykowie sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej Kraków, Straszewskiego 28. 1077

**Woźnego** żonatego do rozwożenia rzeczy i innych robót koło domu z placą tygodniową K 70, mieszkanie, opał i oświetlenie — poszukują farbiarnia „Teęza“, Kraków, ul. Czarnowiejska 12. 993



**Taceki okula 1080** do robót ziemnych sprzedaje Liga Pomocy przemysłowej Kraków, Straszewskiego 28.

**Za stare płyty** lub połamane w różnych gatunkach iacę K 6 za 1 kg lub K 150—2— za sztukę. Leopold Huttner, Kraków, ul. Grodzka 41. 918

### BIURO spedycyjne

oraz przedsiębiorstwo przewozu mebli. Międzynarodowe transporty. — Uzyskanie zezwoleń na eksport i import z kraju i zagranicę. Odprawy cłowe, własne składy towarowe. Dostawa przesyłek wszelkiego rodzaju. — Ubezpieczenia transportowe.

**Roman LIBAN** KRAKÓW Radzim Hłowska 30. Telefon Nr. 116. Firma protokuiowana.

### Pierwsza polska pracownia obuwia

Spół. zarejestr. z ogr. poręką 1187 Kraków, ul. Franciszkańska 4.

wykonuje obuwie tak z podszewkami drewnianymi, jak i ze skóry, sandały oraz trepy robotnicze. Ma również podszewki drewniane do sprzedania. Przyjmuje do naprawy obuwie o podszewkach drewnianych i skórzanych z włósnego lub dostarczonego materiału. Pracownia podlegająca Galic. Kraj. zakład. odzieży (Kraków, ul. Radziwiłłowska 8.) przyjmuje na kartki A. S. N. naprawy obuwia po cenach nader niskich. **Pracownia poszuwa czeledek szewskich.**

### Książki na Gwiazdkę.

**DLA DZIECI I MŁODZIEŻY, obrazkowe.**  
Arka Noego . . . . . K 300  
Pracowito zwierzątka . . . . . 850  
Świat lalek . . . . . 390

**BAJKI I POWIASTKI ilustrowane:**  
A. Domańska. Przy kominku opr. . . . . 15—  
Jadwiga z Łobzowa. Moja Książka . . . . . 880  
Szczęśliwy Królówic . . . . . 210  
Złote nici . . . . . 160  
L. Rydel. Mądre i łoże opr. . . . . 1300  
Pan Twardowski opr. . . . . 1720

**DLA STARSZYCH:**  
L. Rydel. Betleem Polskie opr. . . . . 45—  
A. Stadnicki. Na obu półkuliach opr. . . . . 55—  
Ceny podane wraz z przesyłką. — Wysyłka za nprzaniem nadesłaniem należności, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje.

**Księgarnia D. E. FRIEDLEINA** Kraków, Rynek 17.

### Na Gwiazdkę!

Najlepszym i najpraktyczniejszym podarkiem jest serdak z rękawami, wierzch skóra, nadzwyczaj efektowny — wybornie nadający się do sportów zimowych i jako okrycie spacerowe. — Ceny o 30% niższe. — Wielki wybór switek męskich. Do nabycia w składzie futer Synowie St. Wronkiego, Kraków, Plac Szczepański 2.

### „WISŁA“

parowa pralnia bielizny, pralnia chemiczna i artyst. farbiarnia Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 8. Tel. 1496. zawiadania Szanowną P. T. Publiczność, że wszelką garderobę czyści chemicznie i farbuję w każdym żądanym terminie, ręcząc za dotrzymanie terminu i pierwszorządne wykonanie.

Do żaloby farbuję w 24 godzinach. — Na sezon zimowy odnawia płaszczowe i aksamitne płaszcze w 3-ech dniach. — PRZYJMUJE znów bieliznę domową do prania i wagiowania. 1136 **Filii: Karmelicka 9. — Grodzka 42. Zwierzynieckie 12. — Druga 11. A.**

### Nowo założony 807

### Wiedeński skład futer

dierwzorczelna wiedeńska pracownia kuśnierska, wykonuje wszelkie re-aracye w zakresie wszelkiego rodzaju przystępnych cenach. Paul H. L. Szora, Kraków, Grodzka 42, w podwórku, w domu gdzie kawiarnia „Elite“.

### Towarzystwo spożywcze salinarne

w Wini czes 1188 zawiadamia, że z dniem 18/XI 1918 otworzy biuro sprzedaży soli stołowej (warszucki) i k. miennej i up. ze łaje soli za gotówkę lub w urzędz. handlu wymiennym, za artykuły spożywcze względnie artykuły codziennego użytku. Wysyłka za poprzednim lub poprzednim nadesłaniem należności. Ceny soli na żądanie odwrotną pocztą.

### BIURO PRZEMYSŁU METALOWEGO

Namiestnictwa K. U. G. w Krakowie poszukuje lokalu składającego się z około 12 ubikacyi z oświetleniem elektrycznym od 1. kwietnia 1919 roku. Zgłoszenia z podaniem warunków wynajmu należy wnosić pod adresem: Biura: Kraków, ul. Wiślna 8. 1014

DOSTAWCA C. K. KLINIK UNIwersytetu Jagiela i SZPITALI KRAJOWYCH etc.

### STANISŁAW BARAN

Kraków, Rynek gł. 7—8 (w podwórku) poleca 893 **NARZĘDZIA CHIRURGICZNE I-a jakości.** Umywalnie, stoły operacyjne, szafki na instrumenta, MIKROSKOPY, aparaty elektro-medyczne, BAN KI, TERMOMETRY etc. — — — **CENY UMIARKOWANE! OBSŁUGA FACHOWA!**

### Zakład fotograficzny „Marya“

Szewska 22. poleca 1059 artystycznie wykonane powiększenia z każdej fotografii.

### MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH

pod firmą **ADOLF GELB**, Kraków pl. 7. poleca kapelusze aksamitne, welonrowe, czapki futerane oraz reiry i inne przybory. — W obfitym wyborze materiały jedwabne i aksamity po przystępnych cenach.

### WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków.

**POMPY** wszelkiego rodzaju, **STUDNIE** wiercone i kopane, dostarcza, buduje i repara. **Inż. JUZEF SCHROLL**, FILIA: KRAKÓW, ul. PAWIA L. 8. — Zaudanie sytuacji na miejscu i kosztorysy darmo. 269

**Aktualne — do nabycia** w Towarzystwie satol. włas. realn. Karmelicka 15, 1 p. 1) Broszurka o projekcie mieszkaj. opłaty od przyrostu wartości gruntów i domów, 2) Wskazówki do układania fasyi domowo-czynszowych, 3) Poradnik do sporządzania fasyi dochodowej, 4) Przykłady dla obliczenia podatków domowych z dod. i podatk. gminnymi. 1140

### NAJLEPSZE JASEŁKA L. Rydel

**BETLEEM POLSKIE** wyd. popularne — Cena z przesyłką h. 200. Wysyłka za uprzednim nadesłaniem należności. **KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA** Kraków, Rynek 17. 1117



**Skarb zasobny** — to w chwili obecnej cała siła Państwa Polskiego.

Od tego zależy nasza przyszłość,

ład i porządek w kraju.

**OJCZYŻNA wzywa Was!**

1250

# KUPUJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!

**Do sprzedania**  
ubranie żakietowe, szczuple z ang. wełny za 600 K, buciki szewro elek. Nr. 37, wąskie z prawdziwą podszewką, nowe za 250 K, kapelusz męski, sztywny, nowy za 85 K, szapoklak za 40 K, kufcik włóczkowy męski za 100 K Rowie 4, II p., drzwi 15. 1315

**Poszukuję**  
starszej osoby która by mię przygotowała do egzaminu szkoły handlowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Żołnier” do Adm. „Gońca Krakowskiego”. 1316

**Potrzebna lepsza kucharka**  
do pierwszorzędnej restauracji. — Bliższa wiadomość w firmie Franciszek Major, Rynek 15. 1317

**Poszukuję pastuski** 1243  
do 2 ga dzieci lat 7—8 na godzinę popołudniową 2—5. Wiadomość w sklepie M. Reches, Kraków, ka melicka 10.

**10 wagonów**  
dachówki cementowej, najnowszego i najpraktyczniejszego modelu, wraz lub częściowo (conajmniej 250 m<sup>2</sup>), po 18 K za m<sup>2</sup> loco wagon stacya Wadowice dostarczy „Betoniarna” Wadowice. 1301

**Towarzyski życia**  
inteligentnej, przystojnej, młodej i zamożnej panny o szanownym charakterze — poszukuje urzędnik państwowy VIII rangi, młody, przystojny kawaler, zdrowy, dobrze sytuowany pragnący wejść w związek małżeński. Łaskawe zgłoszenia z dokładnym opisem pod „Cel życia” przyjmuje Admin. Gońca Krakowskiego. 1248

**Młoda**  
inteligentna paniątka z ukończonym I rokiem semin. naucz., poszukuje odpowiedniej posady w mieście lub na prowincyi za skromnym wynagrodzeniem i utrzymaniem. Zgłoszenia adresować: Marya Wiśniewska, Tarnów, Urwana 4. 1254

**Młocznia kieratowa** 1236  
wzywana tanio do sprzedania. Zarząd dóbr Brzeźnica.

**Lekcja początków muzyki** 1117  
zdziela ocen. konserw. pod przystępnymi warunkami Zgłoszenia pod „Sumienna” do Adm. Gońca Krak.

**Do sprzedania**  
kurka damska, bliski studenckie, kapelusze męskie i wiele innych rzeczy. Ul. Kremerowska 14, III piętro, drzwi Nr. 8. 1318

**Za niemiłą** 1304  
kanapę dam dobrą męskie paño zimowe a za pianino przebrane o dobrym tonie zegarek w szerokiej z okuciem złota brązowe. Tamże nowe futro za 1500 K. Oglądać od 5/XII, Floryńska 63 I p. ganek na lewo.

**OKRADZIONY** X—1  
został kolporter, aarazy całowib, uprasza łaskawą publiczność o łaskawą datki do Adm. nistracyi Gońca Krakowskiego, Karmelicka 16.

**Do sprzedania** 1350  
garnitur marynarkowy męski, garnitur żakietowy (czarny) smok ng. zarzutka wiosenna na jedwabiu, wszystko bardzo mało używane, oraz para nowych trzewików męskich Nr. 42. krowoderska 29, II p. Oglądać można od 3—6 popoł.

**Zamiana** 1303  
za makę 20 ctn. węgiła, 2 ubrania, paño, kilkanaście par różnyh bucików, z gar i prasa do kopiawania ze stolikiem, ewentualnie sprzedam. Wiadomość w Adm. Gońca

**Do sprzedania** 1302  
sklep masarski z komfortem urządzony w bardzo ruhiwej ulicy. Zgłoszenia pod „Masarnia” przyjmuje adm. nistracya „Gońca Krakowskiego”, Karmelicka 16.

**Pracownia buderaka**  
ma na składzie cebryki na kapustę od 50 kg. do 150 kg. i na marmoladę oraz beczki na ryby i przyceiry po emach przystępnych. Antoni Olechowski w Podgórzu, ulica Wita Stwosza L. 14.

**Praktykant** 1307  
początkujący z działu korzeni i delika'esów zamiejscowy, potrzebny zaraz. Maryan Salski, Kraków, Grodzka 44.

**Zgubiono**  
we czwartek 5-go między 3—1/4 popoł. złoty damski zegarek w czerwonym opramie idąc ul. Floryńska ka do św. Barbary. Uznawego znalazcę prosi się o zgłoszenie na Batorego 24 I p. gdzie otrzyma większe wynagrodzenie. 1313

**Do sprzedania** 1308  
eleg. łóżeczko siatkowe nowe, trzewiki Nr. 42-43 szu. r. Paño albo kaiserrock. kurka astrach. podbita. Wiadomość ul. Czarnowiejska 19 parter. Oficy na lewo.

**Panią,**  
która dn. 2/XII. w Boguminiu (Oderbergu) przez omyłkę zabrała pakunek wzywa się o powanie adresu do adm. nistracyi „Gońca”. Nazwisko pani znam. 1311

**2100 K nagrody**  
za wskazanie sprawców albo zwrot skradzionych rzeczy: 2 p. obolewki męskich bosa 2-ite, 2 p. chol. męskich laktery kwatery szewro — wszystkie 4 pary z firmą „J. Palosk”, 1 p. chol. dam. bosa 2-ite, 1 p. chol. bosa czarne, 1 p. dam. szewro na kopytach z przybitami 11 drami. kosz walcowy, płaszcz, spodnie, kamizelka, plecak, koszula, skory na 5 par kompletnych spod. w, 1 kawałek na 5 podszew i 2 kawałki po 2 podszewy, 1312  
St. Łuck, Czapskich L. 1.

**Poszukuje się**  
mieszkania w Krakowie, składającego się z jednego pokoju na I p. z całym utrzymaniem, bez względu na cenę. Szapki. Kraków, Tenczyńska 5. 1243

**Uczelny złodziej**  
lub znalazca, który w niedzielę 1-go grudnia br. skradł lub zabrał portfel skórzany z kwotą 600 K i różnemi dokumentami, kalesie sądowemu z Wiednia cały tego majątek mię zy Bogumiem a Krakowem, ze chce zwrócić potrącając sobie 10% do Dyrekcji policji w Krakowie lub wprost poszkodowanemu Antoniemu Neco-mowi w Krakowie, przy ul. 5-go Listopada 29. 1241

**Poszukuje się**  
zdolnych agentów, mających doskonałe wrobione stosunki między kupcami i przemysłowcami krakowskimi. Reflektuje się tylko na osoby ponad lat 24 nie wy-lączając kobiet. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń i reklam „Lot” Kraków, Floryńska 25. 1235

**Który**  
z pp. oficerów, lub żołnierzy b. 21 Ssh-Rent. wie gdzie znajduje się obecnie b porucznik egoż pułku, 6 tej komp. Sydir Szczyrba, przebywający na froncie włoskim do 25. X albo co się z nim stało w czasie rozmachów, rzeczy łaskawie natychmiast donieść pol ad'osem. Witold Jawor-ki, porucznik, Kraków Uniwersytet. Koszta opłaty pocztowej zwrócę natychmiast markami. 1215

**Obrazy, oryginalne**  
najwybitniejszych malarzy polskich: Fałata, Gieryskiego, Kosała, Malzewskiego, Ruszczyca, Wyspiańskiego i Wy-ciołkowskiego oraz salon (antyk) i wiele innych rzeczy tanio, do sprzedania: Wiadomość: ul. Piarska 1, 9. (rog. Sławkowskiej) I. piętro na lewo. 1136

**Do sprzedania**  
futro damskie długie żrebec brązowe, spód popielice ze średniej osoby, boa duże z marmli, surdut męski prawie nowy, buciki wy-okie i półbuciki 37—38, szegowce damskie i dziecięce, damski złoty zegarek, kapelusze i portwery imitacya kilimów. Ul. Biskupia 1, 2. parter na lewo. 1220

**Mężczyzna**  
lat 24, większy przemyślowiec, na drodze dobrej przyszłości, pragnie poznać towarzyszkę w celu małrymonialnym. Posag wymagany dla wspólnego dobra. Reflektuje na prowincję inteli, enty i p. Zgłoszenia z fotografią — zwrot ręczy słowem honoru ppd „Willa” do Adm. Gońca Krakowskiego. 1213

**Szywniku Hoffmanna**  
(z kotkiem) kilkadziesiąt pudełek sprzedam po K 250. Dla Konsumów 10% opustu. Zgłoszenia dla „K. G. K.” do Adm. Gońca Krakowskiego. 1219

**Prod** 1114  
warsztat elektro-techniczny-reperacyjny — ul. Radzi-wiłłowska 21. przyjmie pomocników i praktykantów.

**Pausa**  
obznajomiona z ekspedycyą masarską potrzebna zaraz. A. Rożycki, Kraków, Sławkowska 22. 99.

**Związek gospodarczy**  
Katol. właśc. realności w Krakowie, ul. Karmelicka 15. wydale dla P. T. Członków natę i mydło nie na karty, również z dniem dzisiejszym rozsyła węgiel. 131

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym 8/XII. otworzyłem **restauracyę** ponownie w Ryuku głównym l. 12. (przeobudnia brama) Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności — pozostaję z poważaniem  
1306 A. Rose

**Do interesowanych w rozwoju młynarstwa**  
krajowego zwraca się „Kolo ml narzy” jako jedynego ognisko zawodowych młynarzy, właścicieli, dzierżawców, kierowników i melników z gorącą oazę, aby bez względu na to, czy są członkami „Kola” czy nie zechcieli podać swe adresy w celu nawiązania wzajemnych stosunków.

Ponieważ „Kolo” utrzymuje biuro pracy oraz informacyjne dla spraw technicznych, komercyjnych i administracyjno-prawnych młynarskich — przeto prosimy podawać „Kola” wszelkie wiadomości o wolnych posadach w młynach, o dzierżawach i o poszukiwaniu posad albo dzierżaw lub zamierzonych sprzedaży i kupia — d lej o zamieszczeniu młynów i o wszelkich dolegliwościach, gdyż „Kolo” może jest powołane do ich usuwania, do popierania odszkodowań, do popierania reklamacyi od służby wojskowej młynarzy i wogóle do obron interesów tak właścicieli młynów, jakoteż ich współpracowników i robotników. — Zwraca też daty statystyczne. — Wszelkie korespondencje prosimy adresować: „KOŁO MŁYNARZY” n. ręce inżyniera Maryana Brunńskiego, Lwów, ul. Boimow L. 3. 1250

**Lirów 100.000** 1249  
**Franków 200.000**  
wzgrają losy WŁOSKIE czerw. kryża losy SERBSKIE TYTONI-WE 6 dnięń rocznie. — Każdy los musi wygrać. — Losy powyższe za gotówkę lub na spłaty miesięczne po K 10 z natychmiast. wyącznem prawem gry.

**700.000 K — 300.000 K**  
**200.000 K, 100.000 K itd.**  
łącznie 64.000 wygranych w kwocie K 17,975.000 przypadają na losy

**Loteryi klasowej**  
z współdziałaniem  
**Państwa Polskiego**  
Co drugi los wygrywa.  
Cięgnięcie I. klasy 11 i 12 grudnia 1918.  
Cena losów: 1/2 K 40, 1/2 K 20, 1/4 K 10, 1/8 K 5.  
**KUPNO** Rubli, Marek itd. Austr. pożyczki wojen.  
**SPRZEDAŻ**  
Galicyjskich ziemskien listów zastawnych, zgłoszenia na 5% Polską Pożyczkę Państwową i wszelkie transakcy bankowe przeprowadza: Dom bankowy Leopolda Brandstättera i Ski, Kraków, Karmelicka 10.

**TAM** 1246  
gdzie na całą zjednoczoną Polskę najpierw wywieszono amerykańską flagę tj. u firmy  
**LUDWIK AKSMANN**  
Kraków, ul. Szewska l. 10.  
można otrzymać oryginalne amerykańskie maszyny do pisania, taśmy i kalki. Jedyna wzorowa szkoła pisa na amerykańskim systemem. — Telefon 32-88.

**FABRYKA MASZYN**  
i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu  
wyrabia: 1235  
**wozy gospodarskie, ule słowiańskie, brona drewniane, sieczkarskie, kieraty i t. d.**

**Największy skład aparatów i przyborów kościelnych**  
**Konstanty Witkowski Kordas**  
Kraków, ul. Wisna 6, (obok Kynau).  
poleca po cenach możliwie najniższych i w wielkim wyborze:

Ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, sukienki, chorągwie, sztandary, baldachiny, kielichy, puszki, monstrancye, adamaszki, aksamity, galony, frendzle etc. 863  
Koronki do bielizny kościelnej w największym wyborze.



**E. Cstaszewski & E. Mayer**

Kraków, Rynek 5. 406

**POLECAJĄ towary drobiazgowo, nowości dla Pań.**

**DLA WOJSK POLSKICH!!**

poleca specjalnie zastawiono instrumentarium operacyjne według współczesnych wymogów chirurgii w polu, (na podstawie osobistego doświadczenia na sali operacyjnej w polu podczas wojny!)

**PIERWSZY POLSKI i KATOLICKI**  
Magazyn instrumentów lekarsko-naukowych  
**STANISŁAW BARAN**

Dotawca Klinik Univ. Jagiel. i Szpitali krajowych  
Kraków, Rynek gł. 7-8 (w podwórzu).

Obsługa fachowa. 1097 Ceny umiarkowane.

**BAR NARODOWY**

Kraków, plac Maryacki 1. 3.

Po długiej chorobie wróciłem do interesu i pod moim kierownictwem prowadzą. — Polecam P. T. Publiczności restaurację, bufet oraz gabinety z osobnym wejściem, śniadania, obiady i kolacje, duży wybór wędlin wiejskich czysto wieprzowych. Ceny przystępne. Wina austriackie i węgierskie, czerwone i białe. — Wódka Herbata, Piwo beczkowe. — Lokal otwarty do godziny 11 w nocy. — Z poważaniem  
1239 Jan Szypulski.

**Bacność! Potaniało!**

Wiejska, czysto wieprzowa kielbasa po K 28— za kilo i inne artykuły można nabyć w sklepie „Przemysłu Wiejskiego”  
Kraków, ul. św. Jana L. 16. 1263

**WYDAWNICTWA GWIAZDOKOWE!**

- Sz. Askenazy. **Kajęto Józef** 152 rycin w tekście, opr. . . . . K 30—
- F. Koneczny. **Tadeusz Kościuszko**. Życie, czyny, duch. Przeszło 100 rycin w tekście, opr. . . . . 31 50
- K. Sufczyński. **Zawsze oni** z ilustracyami Jul. Koszaka, o r. . . . . 54—

**NOWOŚCI.**

- M. Wierzbinski. **Honor. Powieść** . . . . . K 17—
- Boje Polskie, t. V. G. **Obwioz. Rok 1809** . . . . . 5 50

Ceny podane wraz z przesyłką. — Wysyłka za uprzedniem nadaniem należności, gdyż poczta zaliczek nie przyjmuje.

**Księgarnia D. E. Friedleina**  
Kraków, Rynek 17. 1218

NAJNIZSZE CENY

**LABORATORYUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE**  
**DERMA W KRAKOWIE**

POLECA najtańsze i najlepsze polskie wyroby toaletowe

„DERMA”  
krem do odświeżania i wygładzania skóry K 2 50 i 6—

„DERMA”  
puder do twarzy z najdelikatniejszych składników pudełko K 4—

„DERMA”  
Shampon usuwa łupież, nadaje włosom jedwabisty połysk — paczka K 1 50.

1265 „DERMA”  
puder dla dzieci, idealne antisepticum, goi drobne raski, zczepienia osusza — pudełko K 4—

ZAP. C. W. SZYDŁO

Chcąc iec do poslug znajdzie stale zajecie w Administracji „Gonile Kra.”, ul. Karmelicka 16, za stałą placą mies.

**Na Święta**

Sanki, Nerie (Kasety kouty z barhami, Farby olej. i artyst. guziezki, Szyciny, Aparaty i noże do gotenia, Ochraniacze do usza, Termosy, Mydło do gotenia, Woda kolońska, Mydło toaletowe, Perfumy krajowe i zagran. w flaszczykach i na wazy, Kasetki z perfum, Grzebienie mydla i damskie, Szczotki i ryzowa do zamiatania i szorowania, — Szczoteczki do paznokci i do zębów, Licho-rze i sy-e na drzewko, — Kaddido, Szczotki do ubrań, Palatyńa farba do materyi — polecając najtaniej 1263

**Reim i Ska**

Kraków, Rynek główny 1. 27.

**Gospodyni 1252**

dobra kucharka zajmująca się na hodowli drobin, potrzebna zaraz na wieś do większego domu, Świadectwa wymagane. — Zarząd dóbr Żyznow, Szczyżów.

**Kisimy, biura, biurowe**, sy-lalio sprzedaje Liza Pomocy przemysłowej Kraków, Straszewski go 28 1079

**KUCHARZ**

energiczny, dobry fachowiec potrzebuje do prowadzenia kuchni personelu (200 ro-poiników). Nieznajcy mają przeszedz swo. — Fabryka maszyn rolniczych, Orwi-cim 2 1137

**Przyjmę**

zaraz czeladników kra-wieckich. Placa dzien-na od 20 do 30 Kor. Bronisław KSIĘŻNY w Krakowie, ul. Kościuszki L. 50 a parter. 1134

**EKONOM**

praktyk energiczny z do-bremi swiadectwami mo-gący prowadzić samodzielnie gospodarstwo rolne polnie-lny od 1-go stycznia. Zwi: Grudzińska, Godowa, poczta Szczyżów. 1263

**Buchalter**

korrespondent z egz. rachun-kowości państwowej, kilku letnia praktyka biurowa. — orzy-mie posadę w insty-tucje gospodarczej, przemy-slowej lesn. — Zroszema pod „Buchalter” do biura dzienników i ogłoszeń Ma-ryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1261

**ZAWIADOMIENIE.**

W Krakowie, 6. listopada 1918.

Podpisany Komitet Założycieli przystąpił do założenia Towarzystwa Akcyjnego pod firmą:

**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE**  
**T. A. W KRAKOWIE.**

Celem Polskiego Towarzystwa Handlowego jest prowadzenie handlu en gros w Polsce z szczegól-nem uwzględnieniem potrzeb gospodarki powo-jennej, oraz wykonywanie wszelkich z tem połą-czonych interesów i czynności handlowych. Polskie Towarzystwo Handlowe obejmie także dział towa-rowy Wojennej Centrali Handlowej w Krakowie i rozpocznie bez zwłoki swą działalność.

**KAPITAŁ** Polskiego Towarzystwa Handlowego ustalonym został na kwotę **Kor. 10,000.000** rozdzieloną na 50.000 sztuk pełne i gotówką wpla-conych akcji po K 200—. Kapitał ten może być autonomicznie podwyższony do kwoty K 20,000.000. Z przychodzących obecnie do emisji K 10,000.000 kwota K 6,000.000 pokrytą już jest zgłoszeniami Wydziału Krajowego, Banku Krajowego, Banku Przemysłowego, Wojennej Centrali Handlowej, Spółki zbytu bydła i trzody Pecus we Lwowie, oraz zgłoszeniami grona wybitnych obywateli Kraju. Kwota zaś K 4,000.000 będzie pokryta w drodze publicznej subskrypcji.

Akcyce uczestniczyć będą w zyskach Towarzystwa od 1. stycznia 1919 r. Akcyce będą wydane członkom po formalnem ukonstytuowaniu się Towarzystwa.

Na subskrypcję przyjmują obecnie zgłoszenia i pełne spłaty po K 200 na akcyę, następujące instytucje:

- W KRAKOWIE:** Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, Bank przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu, Gal. akc. Bank Hipoteczny, Gal. akc. Ziemski Bank Kredytowy i Wojenna Centrala Handlowa. — **WE LWOWIE:** Bank krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, Bank przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, Gal. akc. Bank Hipoteczny, Bank ludowy dla rolnictwa i handlu, Gal. akc. Ziemski Bank kredytowy i Wojenna Centrala Handlowa. — **W WARSZAWIE:** Bank Towarzystw współdzielczych, Bank handlowy. — **W POZNA-NIU:** Bank Związku Spółek zarobkowych, Bank Handlowy. — **W LUBLINIE i DĄBROWIE GÓRNICZEJ:** Wspólna Repre-zentacya Banku Krajowego i Banku Przemysłowego. — **W CIESZYNIĘ:** Towarzystwo Oszczędności i pożyczek.

Lista zgłoszeń będzie zamknięta z dn. 15. grudnia 1918 r.

**Komitet założycieli:**

1081

Bank Krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem. — Bank Przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem. — Wojenna Centrala Handlowa Sp. z ogr. por. w Krakowie.